Wojna zabrała im dom i normalne życie, trafili do Kutna z nadzieją na spokój



Strach, przerażenie, niepewność i wdzięczność za okazaną pomoc. Te uczucia mieszają się w Zespole Mieszkalno-Integracyjnym przy ul. Majdany 1. Od piątku (25.02) w związku z wojną na Ukrainie i pomocy udzielanej uchodźcom, zakwaterowanych zostało 12 osób.

Rodziny z dziećmi mieszkają w czterech lokalach. We wtorek (01.03) zastępca prezydenta Kutna Zbigniew Wdowiak odwiedził obywateli Ukrainy, aby sprawdzić, czy nowi mieszkańcy potrzebują dodatkowej pomocy.

- Przekazano nam dużo pomocy za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Wszystko jest w porządku – mówiła jedna z mieszkanek.

Historie uchodźców są przerażające. Szczególnie te opowiadane przez dzieci.

- Jednym z pierwszych pytań chłopca, który przyjechał do nas z mamą było, czy jest tu bezpiecznie i czy nie wybuchają tu bomby – relacjonuje Joanna Zajkowska, kierownik Zespołu Mieszkalno-Integracyjnego.

Wszyscy uchodźcy z Ukrainy mają wypisaną na twarzach troskę o swój kraj. Miejmy nadzieję, że kiedyś będą mogli do wrócić do niego i cieszyć się wolnością.


ZESPÓŁ MIESZKALNO-INTEGRACYJNY
Z MIESZKANIAMI WSPOMAGANYMI



